

Ewelina Lisowska, Zakazani

Abstrakcyjni znów

Tak nieistotni, kuloodporni

Konsekwencje i lód kruszymy w drinkach, gdy nadciąga maj

Niepoprawni znów

Tak zakazani, nielegalni

Konwenanse i luz mieszamy w drinkach, gdy nadciąga maj

Nim w popiół lub diament zmienimy się

Zanim dogoni nas przyszłość, rozsądek i lęk

Chcemy tańczyć i zapominać

Znów unosić się przez kilka chwil

Uwolnij nas od niekochania i zbędnych resztek snu

Dobrze to wiesz adrenalina wybija nam spokój z głów

Abstrakcyjni znów

Nieistotni, kuloodporni

Konsekwencje i lód kruszymy w drinkach, gdy nadciąga maj

Nim w popiół lub diament zmienimy się

Zanim dogoni nas przyszłość, rozsądek i lęk

Abstrakcyjni znów

Chcemy tańczyć i zapominać

Znów unosić się przez kilka chwil

Uwolnij nas od niekochania i zbędnych resztek snu

Dobrze to wiesz adrenalina wybija nam spokój z głów

Dobrze to wiesz adrenalina wybija nam spokój z głów

Dobrze to wiesz adrenalina wybija nam spokój z głów

Gdy nadciąga maj